

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/207078,Maciej-Zuczkowski-Najwazniejszy-konspiracyjny-org-an-prasowy-PPS-WRN-InformatorWR.html>
27.02.2026, 22:30

Maciej Żuczkowski: Najważniejszy konspiracyjny organ prasowy PPS-WRN.

„Informator/WRN/Robotnik”

Jedną z czterech najważniejszych konspiracyjnych partii politycznych, tworzących przez większą część II wojny światowej krajowe zaplecze kolejnych rządów Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, była Polska Partia Socjalistyczna „Wolność-Równość-Niepodległość” (PPS-WRN).

30.09.2024

Ugrupowanie, uznawane za konspiracyjną emanację najważniejszej przedwojennej partii socjalistycznej, od początku swojej działalności późną jesienią 1939 r. przywiązywało dużą uwagę do działalności wydawniczej, stanowiącej jedyną dostępną dla polskiego podziemia metodę przeciwstawienia się narzuconemu przez Niemców monopolowi informacyjnemu. Najważniejszym wydawanym w latach 1939-1944 przez PPS-WRN czasopismem był „Informator/WRN/Robotnik”.

Stały komunikat stał się koniecznością życiową

Wydawanie „Informatora” zapoczątkowane zostało przez Zygmunta Zarembę „Marcina”, członka ścisłego kierownictwa partii odpowiedzialnego w nim za kwestie propagandowe i polityczne. Jak sam po latach wspominał:

„chodziło o stały komunikat dla powstającej sieci organizacyjnej, której członkowie nie zawsze mieli dostęp do radia. Zresztą wkrótce słuchanie radia zostało Polakom zakazane pod karą śmierci. (...) Wyrosła [wówczas] potrzeba zorganizowania tajnego podsłuchu radiowego i stały komunikat stał się koniecznością życiową”.

Początki pisma były bardzo skromne. Jego pierwszy numer, składający się z czterech stron tekstu w formacie A4, został z braku innych możliwości przepisany na maszynie w stu kopiach przez Wandę Kłyszewską „Dziunię”, a następnie z Warszawy został on przesłany do struktur terenowych partii, które we własnym zakresie były odpowiedzialne za rozpowszechnianie jego treści wśród członków i sympatyków partii. W ten sposób do końca 1939 roku udało się opublikować osiem numerów pisma.

Począwszy od przełomu 1939 r. i 1940 r. z tytułu pisma usunięto słowo „Informator”, obok którego już nieco wcześniej pojawił się akronim nazwy partii „WRN”, który od tej pory stał się tytułem pisma. W okresie od stycznia do marca 1940 r. ukazało się przypuszczalnie kolejne osiem przepisanych na maszynie numerów „WRN” o objętości czterdziestu trzech stron. W tym też okresie udało się poprzez struktury organizacyjne partii oszacować minimalne zapotrzebowanie na czasopismo na poziomie dwóch tysięcy egzemplarzy, co skłoniło kierownictwo partii do rozpoczęcia powielania kolejnych numerów czasopisma zamiast ich przepisywania.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](https://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Niech żyje rząd
robotniczo-chłopski
Niech żyje
Socializm!

ZNÓW SZTANDAR POLSKI POWIEWA NAD WARSZAWĄ

Na gmachu PKO, na obu najwyższych punktach, od ulicy Jasnzej i od Marszałkowskiej, gdzie mieści się dyrekcja tramwajów, jak również z gmachu Poczty Głównej — powiewała triumfalnie wielkie flagi państwa polskie. Z jaką radością patrzył na nie. Po pięciu latach krwawej męki okupacyjnej znów widomy znak naszej niepodległości powiewa nad stolicą.

Fakt ten tym radośniejszym od-
żywa się w sercach naszych ochem.

za własne i tym samym gnaniem, w którego podziemiach 27 września 1939 r. zmuszeni byliśmy, nie mając innego wyjścia, zdecydować się na kapitulację -- dzisiaj żołnierze polscy zakładają znak zwycięstwa. Tę bolu i bezsilnej wsłuchłości tłoczył się do oczu wówczas; iż radosnego wzruszenia prześladały oczy, gdy wzoraz patrzyliśmy na łopoczący -- oddział już na zawiesz -- wolny sztandar Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawy

Na froncie Warszawy

minasta, są coraz sprawniej unieszkodliwiane.

Z przebiegu walk wynika, że Niemcy usiłują ochronić na terenie naszego miasta tylko swoje linie odwrotowe, natomiast nie mogą angażować się w większe działania wojenne.

Komendant Okręgu Stołecznego Armii Krajowej wyraża swe zado-
wolenie z dotychczasowego przebiegu
akcji. Działania rozwijają się zgo-
dnie z przewidywaniami, walka trwa.

Wojsko i ludność w walce

Gdy w dniu 1 sierpnia spoglądaliśmy na smugi naszych podziemnych jaskiń, które walczyły, zwyciężyły, na punkty naszej przetrwania, przetrwały, dzisiaj, nie ma już takich okazy, że one w bezpośrednim związku są z wojną? Czy żołnierze nasz, ukryli w masywnych trudnych warunkach niebezpiecznych, nie rozpoznający dostatecznie, nie będąc sprytu, petrafi stawić czoła wojnie? Bolesławowski przetrwał wazaleńce odcieknięcia. W ogólnie walki zdobywają żołnierze Armii Krajowej zapewnić wojnę.

Tak było właśnie z pierwszą grupą emigrantów: niechętnie, jakieś wielki udział w akcji na ulicach Warszawy. Po pierwszej chwili zmieszania wobec potworów sunących i ebiektem i strzelających gęsto z armatek i eskadry zbrojeni nastawiali się z nami dostrzeżeni. Gdy w ruch poszły pierwsze butelki benzyny, od których spłonął pierwszy czołg niemiecki, chwata po nas i buntownicy i policja. Spręży salomoncy emigranci na ulicach miasta świdrzyli o tym, że to broni naukowca nie już zwalczeni szturmem.

Postawa ludności cywilnej Warszawy jest wspaniała. Gdy zorientowano się, że chodzi tu o ostateczne przepełnienie okupanta, laty z mieszkańców Warszawy spieszły z wszelką możliwą pomocą dla akcji uwolnienia miasta. Wskazywano na to, że w Warszawie jest 100 tysięcy ludzi, którzy nie mogą być zabici, ponieważ to jest miasto, które ma być ośrodkiem życia kulturalnego i naukowego.

cyfliczka. Niema sarkaszu na głębiej wzmianki wojenne, wszędzie panuje dokoła powietrze ofiarności. Zwłaszcza w drzazgach wioślących już ostatnie łódki Niemców mastrzej, jest wspaniały. Liście klonowy się żołnierze Armii Krajowej, białe-czerwone opadły, afiszowe władze polskich rozdzierają na murach i szeroko kołpotać wolna narodzić prasa — nie płoną nikogo z cywili, którzy w wielu wypadkach okazali dużą odwagę i poświęcenie.

Niechamniemerycyje panaki są likwidowani natychmiast przez naszą ludność. Wszyscy rwną się do akcji. Trwają bohaterstwo w ogniu walki społeczeństwo Warszawy czeka na chwilę ostatecznego wyzwolenia.

WYMOWA FAKTÓW

żyje być i najgłępszym katekizmem wszystkich chrześcijan. Wszędzie tab-pódjęć swą uwagę zdemaskuje najomni-erniejszą nawet blagę. Tak stało się i-ż z całą tak sprytnie i z nakładem-ów wielkich, jakich nie było dotąd. I-ż najrozmaitszych niles politycznych o-rganizacji Armii Ludowej A. L., P. A. L., czy N. S. Z. Po prostu wyczerpał te formacje i całą z po-tychami i z ich przyrządami. W pol-tyce w podjęcie czynu społeczeń-stwa wszedł: w Wilnie czy w Lu-blewie, we Lwowie czy teren w War-szawie, w Krakowie, w Poznaniu, w-ielki P. P. S., Stronnictwo Ludowe e-tyk nie powołuje grupowania, a na-berdziej rozrzedzani. W P. P. S. o-każada się tylko wyjątki, szlifem, i-ż w tym czasie, w tym czasie, w-ielki pólna nauka. Uczmy się odróżniać-prawie od błagi. Pamiętajmy, że Polska ma swoją własną drogę, któ-rych ścieżka narzuca obok się partii-

Każde społeczeństwo musi z pełnym zaufaniem skupić się przy swoim Rządzie i jego reprezentacji krajowej w osobach Wice-premiera na Kraj i krajowej Rady Ministrów — wyrosłych z łona zorganizowanego społeczeństwa polskiego.

Dziś ukazał się rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej Montena podnoszący niezwykle bohaterstwo i odwagę polskich kobiet i mężczyzn, walczących w szeregach Armii Krajowej o uwolnienie Stolicy.

GŁOS POLSKI W CHWILI DECYDUJĄCEJ

Naczelne organa Polski Podziemnej okreslaja swo stanowisko

W przededniu rozpoczynania działań państwowych w Warszawie ukazała się odezwa podpisana przez prezesa Rady Jedności Narodowej, zastępującej narazie w podziemiu Sejm, Wice-premiera — delegata Narodu na Kraj, będącego szefem administracji podziemnej — i Komendanta Armii Krajowej — dowódcy wszystkich sił zbrojnych w Kraju.

Oderuś to stanowi manifest praw Polak! i szlachetnych przed adresem, jak się niepoprawia. Na wstępie ostro przeciwnie, a nie zaniechanie. Rosji wobec Polski i domaga się całkowitego uznania naszych zasług, pokonanych w tej wieloletniej wojnie, przegranej. Manifest stwierdza dalej, że Polska posiada swoje władze narządowe (wskazuje na niepodległość), w postaci Krajowej Rady Ministrów i Wice-prezesa.

Boharska Warszawa okrywa się nową chwałą. Własnym porywem, gołymi prawie rękami wyrывa wolność z rak krwawego tyrańca.

Rola klasy robotniczej w okresie przejściowym

W okresie, który nazywamy przejściowym, tj. tym, w którym Niemcy już uchodzą za władzę polską jeszcze nie mogą rozpocząć działalności, przypisać polskiej klasie robotniczej ról szczególnie ważną. Widzimy już obecnie: załamanie pracy groźne powadze niebezpieczeństwa zarówno ze strony Niemców jak i mniejszych elementów przestępców. Czy wynika to z chciwości naszego narodu czy z celów grabieżczych, tak czy tak wynikiem tego może być pozbawienie naszego kraju wielu cennych i panów widzenia załogi urządzeń.

Nastawienie w tym kierunku winno wynikać z faktu, że obecnie robotnik polski będzie gospodarzem na fabrycznej, która przejdzie na własność społeczną oraz wopół

Wiadomości z frontów

Freesia wiedeńska. Należek armii sowieckiej w Prusach, Armia Lindemannowa z Estlandu i Łotwy przetrwała do Prus. Wobec zagrożenia przetrześciem północno-wschodnią granicę Prus. W Mariampolu walki silniejsze. Bez powodzenia kontrataki niemieckie nad Dźwiną odparto. Bitwa toczy się o 30 km. od Rygi. Ciężka artyleria sowiecka bombarduje miasta pograneczne Prus. Zagrożona jest nieprzerokomina Niemca linia kolejowa do Kurlandii. W rejonie Warszawy Rosjanie zajęli 70 miejscowości na zachód od Siedlca. Armia szlifująca przedkładać Prus. Wola Warszawy skomercjonowała władzy artykuły wojenne.

Front niepokoi. Po zajęciu Alzocy i Brezno wojska amerykańskie przełamały się o 15 km, na wschód i walczą na przedmościach Włedien. Ważono 6 tys. jeńców w ciągu jednego dnia. Anglicy z rejonu Camment idą w kierunku węzła kolejowego Viro.

Wiedomości polityczne

Turecja wyraźnie przygotowuje się do zerwania wszelkich stosunków z Niemcami. Oczekuje napadzie w całym kraju, manifestacje pro-alfankie. Ambasador v. Papen wzwał wszystkich Niemców do opuszczenia Turecji. Rząd turecki wycofał wszystkie okręty z portów bałkańskich.

Delegacja Polaki Walczącej w Londynie:
Prezes C. K. W. P. P. S., Tadeusz Arce-
szewski z towarzyszymi wyładowali na lotni-
ską pod Londynem.

Czy bolszewicy na Pradze

Praca całej noc dzisiejszą oraz w godzinach porannych słyszała od wschodu bezustannie kłopotliwe artyleryjskie. Wobec zagrożenia przez bolszewików całego strefy niemieckiej podwarszawskich, niewyklarowaniem jest, że czołwki mogą docierać już do Pragi.

WILI DECYDUJĄCEJ

mniej określają swe stanowisko

Władze, kierując się tymi względami, zdecydowały, że oficjalnie odwołując się do Państwa Politycznego, stwierdzają, że zwolniony zostanie Sejm Ustawodawczy dla uchwalenia nowej konstytucji, wszelkie wybory do Sejmu i do reprezentacyjnych organów nie na zasadzie endorcyngu demokratycznych. Kwesja roli zostanie rozstrzygnięta przez wyrażenie decyzji przez kierownictwo 50 km, na kwesja przemysłu przez uproszczenie i skrócenie czasu produkcji, a także innych czynników zarządzających przemysłem i jego gałęziami oraz w samych przedsiębiorstwach robotnicy i pracownicy strajkowi doprowadzą klas.

Z tak określonym obliczmem politycznym i społecznym wchodzi Polska w nową erę swego wolnego życia. Lasy Polski spoczną w rękach jej obywateli. Nikomu nie zabraknie pracy i chleba. Masy ludowe polskie stażą się gospodarzem swego Państwa.

w okresie przejściowym
gospodarstw państw dzięki łataciu de-
mokracji.

Mając tę świadomość robotnik polski powinien się starać do współodpowiedzialności na łzy kraju i jego gospodarki, jakiej przed tym przy kapitalistycznym ustroju i państwowym systemie zupełnie nie odznaczał.

W wielu fabrykach naszego kraju go-
ją się w skrytości jeszcze robotnicze suc-
ci do wzięcia na swoje barki ciężaru urza-
dzenia i budowania Polski, która nadchodzi.

Robotnicy! Pracownicy Umysłowi! W chwili przełomowej dąduje solidarność i organizacja. Skupiajcie się w szeregach P. P. S. i w Związkach Zawodowych.